



# Sejm czteroletni. Tom I.

## Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.

### R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. - s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. - 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. - 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. - 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia wt krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy.. 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odm. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788.]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
28.) Suchodolski Wojciech 35. 4/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89
29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.
30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88
31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88
32.) Zaleski 43. s. d. [1788]
33.) Załuski Teofil kr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.
35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.
36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.
37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.
38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.
39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.
40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.
41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.
42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
43.) ~~Uwia~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.
44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieszyńskiego 70. 8/X.
45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d 1789.
48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

# M O W A

*Jaśnie Wielmożnego*



# STANISŁAWA

# POTOCKIEGO

## POSŁA BRACŁAWSKIEGO

## GENERAŁA ARTYLLERYI KORONNEY

Dnia 5. Listopada 1788. Roku

## M I A N A.

SErce Twoie Nayiaśnieyszy Krolu, prawdziwą powinno bydź przeięte radością, że Narod wolny, ktoren Cię za Krola i Pana swego obrał, czuie po dwudziesto czwartym panowania Twego Roku, że słusznie Cię Panie Miłościwy na swym posadził Tronie; czuie mowię, gdy wolności swoiey do wynurzenia obaw, żalow, i wolnym Narodom zwykłych zapałow, wymownie używa.

Ta iest Nayiaśnieyszy Panie własność wolnych Narodow, że obawiaiąc się zawsze Rządu i Rządzącego, a dobre czyny słusznie za powinność sądząc, dostrzegać w nich winy usiłuią, winić ich lubią, bo tym wolności swoiey dostateczniey dowodzą.

Wolny Narod żąda od Krola swego, aby był doskonalszym od wszystkich ludzi, wady mu nawet mieć się nie godzi, i może słusznie, bo nie ma czynow Krola, aby na Narod niespływały.

Krol wolnego Narodu, bardziey iest Oycem niż Panem, wybaczać dzieciom iest Jego podziałem, a i krnąbrnych ku szczęściu prowadzić iest Jego powinnością.

Nie odrażay się Krolu Nayiaśnieyszy od czynow chwalebnych, i ktorych dobre Twe serce dostrzeże potrzebę, tą myślą, że wszystkim niedogodzisz. Patrz na Oyczyznę, wszak iey iesteś Synem i Oycem, iey potrzebom dogadzay, od niey zwracay ciosy, i chociabyśmy zbłąkanym zdaniem chcieli Cię wstrzymywać w tey drodze, idź nią Krolu pomniąc, że nie my, ale potomność sądzić Cię sprawiedliwie ma Prawo.

Z głosow wolnego ludu Twego Nayiaśnieyszy Panie, poznaiesz to, co Despoci poznać nie mogą, to iest serca, sposobność, chęci cnoty i passye nawet członkow Narodu. O iakże Krol dobry wiele z tego użytkować może dla dobra Publicznego! Poznaiesz Nas Krolu, bo każdy z wolnością i bez boiaźni mowi co czuie, co myśli, poznawszy wiesz iak kogo użyć należy, z kim czynić dobrze, kogo przekonywać, kogo naprowadzać ku dobremu, komu na końcu się opierać, i ieżliby kiedy Polska wyrodka od szlachetnego Polakow

umyſłu wydała, ktorenby ſtraſzne na Rzeczpoſpolitę gotował zamachy, poznaſz go Krolu, Narodowi go okażeſz, a hańba te pociſki zatępi i Rzeczpoſpolitę, i iey ſpokoyność ocali.

Jeźli niedoyrzane oczom każdego polityki ściezki, do iednego iednak celu dobra publicznego prowadzące, wzniecać mogą boiaźń w lękliwych umyſłach, ktorzy przed czaſem ſądzą o zamiarach; czas Krolu Nayiaśnieyszy zedrze tę zasłonę, ktora prawdę zwykła okrywać, a cnota luſtru nabędzie.

Narod Twoy Krolu Nayiaśnieyszy i Panie Miłościwy ieſt dobry, i lepſzy iak kiedy bywał, i ieźli tak ieſt, że ieſt lepſzym, dwudzieſto czwarte letnie panowanie, te ſzlachetne wydało umyſły.

Wolny ieſt Narod, i ktoż tego z roſkoſzą nie czuie? Jeźli ieſt ſłaby, winy dawnieyſze temu ſą przyczyną. Scyſſye wewnętrzne, duma z podłą złączona podległością, ktora bała ſię ſiły wewnętrzney Rzeczypoſpolitey, bała ſię rządności co rownia Obywatelow, przeważać wolała zagraniczną influencyą, i zagraniczney na Rodakow zażywała mocy.

Ale opuśćmy te wſtydzące nas widoki, zwroćmy ſię do ſzczęśliwſzych czaſow pamięci, wyſtawmy ſobie przed oczyma, iaki był Polak co Oyczyznę zbawiał, i iakim bydź powinien.

Czuły o wolność i udzielność Rzeczypoſpolitey, Prawa Kraiu, I Obywatelſtwa miał na pieczy, bronił Oyczyzny i Krola, bo ich nigdy nie rozdzielał, uczył ſię pierwey iak ſłużyć Oyczyznie, niżli iak ią rządzić decydował.

Tęgość umyſłu Jego i wielkość ſerca tym ſię zwiękſzała, im ſrożſze na Oyczyznę zbierały ſię fale. Przeciwność ſtalſzym go czyniła i mężnieyſzym. Blaſk ſzczęścia go nie wynoſił, lecz ludzkość i dobroć powiękſzał, to tylko przełamywał, co cnota Jego zwyciężać powinna była, za blaſkiem ſię nie unoſił, ale prawdziwey chwały w czynach cnotliwych ſzukał, a potomności porzucił Sąd prawdziwy o ſobie.

Takim był ow prawdziwy wzor Polaka *Stefan Czarnecki* w pracach dla Oyczyzny, nie w miętkości zroſły, ktoren gdy cały prawie Kray zwycięzkim *Karola Guſtawa* podbity był mieczem, o Rzeczypoſpolitey nie zwątpiał. Gdy Woyſko niepłatne pod żołd nieprzyiaciela, i Jego wolę poddało ſię, małą garſtką nieſpracowanie ſzkodzić nieprzyiacielowi uſiłował. W ten czas gdy Krol *Jan Kazimierz* już w Państwach ſwoich nie mogł znaleść ſchronienia, cnotliwie za Krola ſwego idąc loſem, wolał bydź z garſtką ludu tułaczem, niż wyſtępnym fortuny hołdownikiem. Cnota nakoniec zwyciężyła, ſzczęście bezprawia, i że tak rzekę ślepy los przymuſiła aby był ſprawiedliwſzym.

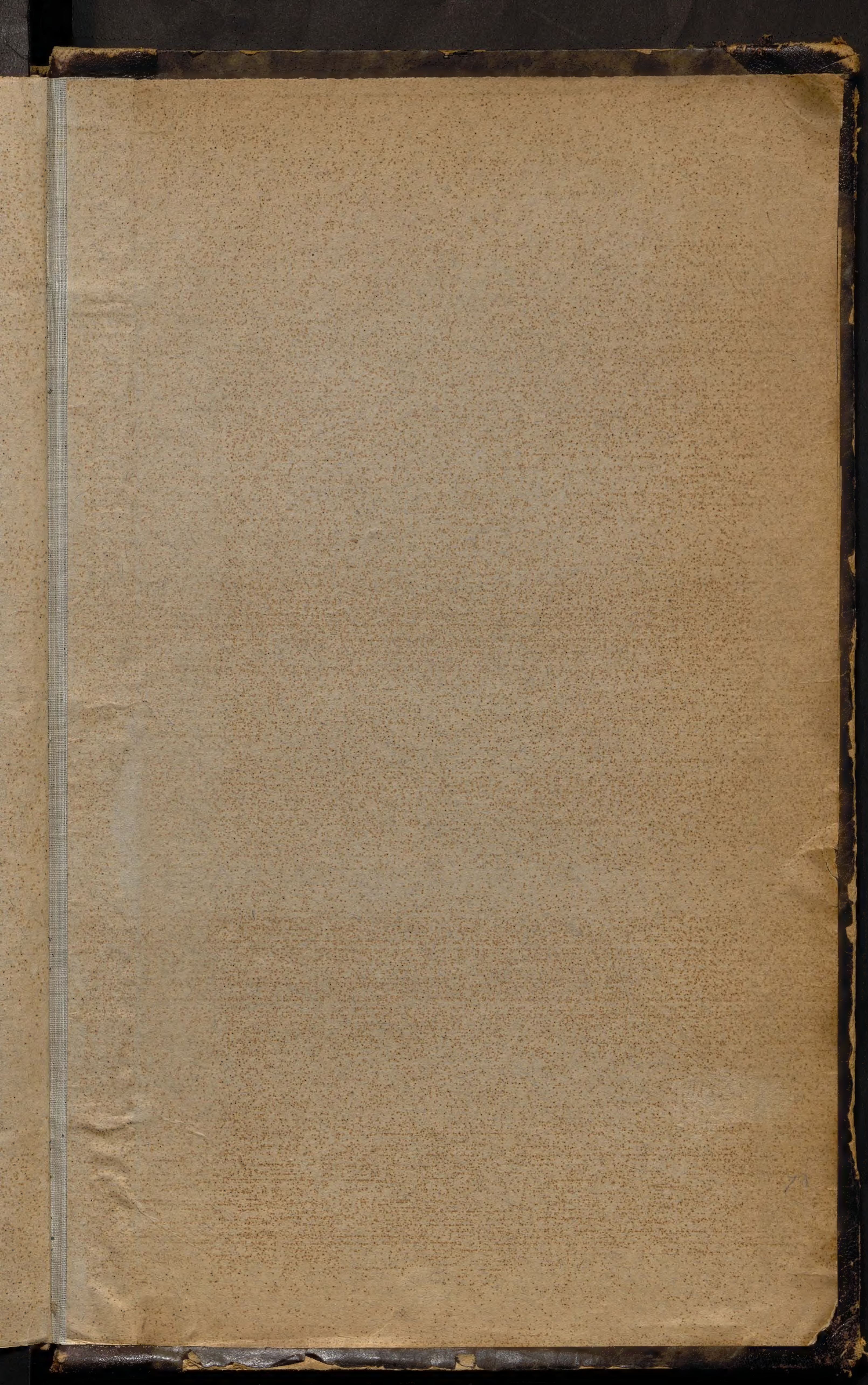
Znane nam ſą zwycięſtwa tego walecznego woiownika, cnota i męſtwo Jego ocaliło Rzeczpoſpolitę, Krolowi Tron, Krola Polſzcze wrociło. Temu tedy wzorowi Polakow dla odnowienia młodzi naſzey umyſłow, i na iaki wzor modelować ſię maią, Statuę poſtawić proponuię, a moią expenſą to uczynić oświadczam. Projekt ſtoſowny ktoren tutay czytam, do Laſki oddaię.

CHcąc pamięć Cnot Polakow uwiecznić, i prawdziwy przykład do naśladowania Szlachetney Naszey Młodzieży okazać, wystawić Statuę STEFANA CZARNECKIEGO na srzodku Przedmieścia Krakowskiego, nie tylko pozwalamy mocą Seymu teraźnieyszego; lecz do tego dzieła zachęcamy z tym napisem:

*Stany Rzeczypospolitey Skonfederowaney zgromadzone 1788. Roku. Temu co nigdy o Rzeczypospolitey nie zwątpiał, co o Krolu swoim nie zapomniał, co w naygorszych Rzeczypospolitey czasach, gdy wszystko stracone zdawało się, mężnie i radząc i czyniąc, Rzeczpospolitę zbawił, Krola swego Tron wiernością nieprzełamaną i męstwem niezwyciężonym zabespieczył.*

WZOROWI POLAKOW

*STEFANOWI CZARNECKIEMU.*





SEJM

CZTEROLETNI

MOWY USTAWY

I PISMA

I

1788-89